

GZELLA, Jacek, 2011. *Między Sowietami a Niemcami. Koncepcje polskiej polityki zagranicznej konserwatystów wileńskich zgrupowanych wokół „Słowa” (1922–1939)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ss. 477. ISBN: 978-83-231-2627-0

*Jolanta Chwastyk-Kowalczyk
(Lenkija / Polska)*

Jacek Gzella wykorzystał wileńskie „Słowo” w okresie dwudziestolecia międzywojennego jako źródło historyczne do prześledzenia ewolucji poglądów środowiska konserwatystów wileńskich na temat polskiej polityki zagranicznej. Publikacja ta jest tym bardziej wartościowa, że ukazuje holistycznie wraz z kontekstem opinie wyrażane przez wiodących publicystów pisma – najpierw lokalnego, szybko przekształconego w dziennik ogólnopolski – oraz jego współpracowników w całym okresie jego ukazywania się. Autor zgrabnie omówił poglądy „germanofila” Stanisława Mackiewicza (pseud. Cat), jego brata Józefa (specjalizował się w problematyce litewskiej i państw nadbałtyckich), Władysława Studnickiego („germanofil”, zajmował się tematyką niemiecką), Mariana Zdziechowskiego (omawiał zagadnienia węgierskie i państw Małej Ententy), Czesława Jankowskiego, Adolfa i Aleksandra Bocheńskich, Ksawerego Pruszyńskiego, Szymona Meysztowicza i in., identyfikując je z tłem niektórych wydarzeń politycznych i stosunków międzynarodowych. Zaznaczyć wypada, że publicyści „Słowa” w całym okresie jego istnienia na rynku za głównego wroga Rzeczypospolitej uznawali ZSRR, nawiązywali do idei federa-

cyjnych Józefa Piłsudskiego, nawoływali do „utworzenia na gruzach ZSRR państw pozostających w sojuszu polityczno-wojskowym z Polską” (s. 451).

Autor dotarł do ciekawych źródeł archiwalnych w Litewskim Centralnym Archiwum Historycznym w Wilnie: akt Prokuratury Sądu Okręgowego w Wilnie – lata 1919–1939; Starostwa Grodzkiego w Wilnie – lata 1922–1939; Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego – lata 1921–1939. Dokumenty odzwierciedlające konfiskaty niektórych publikacji rzucają więcej światła na politykę zajęć czasopism polskich wydawanych na terenie miasta Wilna. Poza tym zapoznał się ze źródłami znajdującymi się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Instytucie Polskim i Muzeum Władysława Sikorskiego w Londynie. Bogata literatura polityczno-historyczna przedmiotu dopełnia rzetelnie napisaną pracę.

Publikacja składa się ze *Wstępu*, dwóch części podzielonych na rozdziały oraz *Zakończenia*. Część pierwsza, zatytułowana *Zasady i kierunki polskiej polityki wschodniej*, podzielona została na trzy rozdziały. Pierwszy z nich pt. *W poszukiwaniu zasad polityki wschodniej (1922–1926)* omawia

specyfikę i zabiegi polskiej dyplomacji w stosunku do państw powstałych na gruzach carskiej Rosji. Wyłania się z nich przekonanie o możliwości poszerzenia terytorium państwa polskiego na wschód bez liczenia się z opinią międzynarodową oraz z irredentą ukraińską, białoruską czy litewską. Łamy pisma śledziły szczególnie eskalację konfliktu z Litwinami, których państwo konserwatyści wileńscy chcieli włączyć do Polski przy użyciu siły zbrojnej.

Rozdział drugi – *O stabilizację relacji ze wschodnimi sąsiadami (1927–1932)* – analizuje postulaty publicystów „Słowa” dotyczące reorientacji polityki zagranicznej Rzeczypospolitej po przewrocie majowym. Domagali się od dyplomatów podjęcia starań o stworzenie antyrosyjskiego porozumienia francusko-polsko-niemieckiego (s. 97), uregulowania kwestii stosunków Polski z Litwą i Rosją Sowiecką, która – według Cata – była „wielkim napastnikiem zakłócającym spokój świata, wpływającym na stosunki międzynarodowe” (s. 101). Z niepokojem śledzono zwiększanie wpływów ZSRR na terenie państw nadbałtyckich oraz w Rumunii. Irytowało ich podporządkowanie polskiej dyplomacji interesom Francji.

Rozdział trzeci, zatytułowany *W dobie stabilizacji stosunków z ZSRR i państwami nadbałtyckimi (1932–1939)*, prezentuje sytuację Polski w oczach redaktorów „Słowa” po podpisaniu 25 lipca 1932 roku paktu o nieagresji między Polską a ZSRR oraz szerszy kontekst międzynarodowy, politykę niemiecką zmierzającą do rewizji traktatu wersalskiego, konsekwencje dla Polski wynikające z Anschlussu. Cat koncentrował się na „eksponowaniu zagrożenia komunistycznego, jego agresywności i antycywilizacyjnym charakterze” (s. 142) oraz na braku możliwości uregulowania

stosunków z Litwą pomimo przyjęcia przez nią polskiego ultimatum w 1938 roku. Przyjęcie ZSRR do Ligi Narodów w tym samym roku Cat skwitował jako „moralne bankructwo” cywilizacji europejskiej. Ostrzegał przed starciem bolszewizmu z hitleryzmem. Prewencyjne aresztowanie Cata 22 marca 1939 roku i zesłanie go do Berezy Kartuskiej miało być formą nacisku na całą redakcję pisma. Dostrzeżenie zagrożenia ze strony Niemiec przez publicystów „Słowa” nastąpiło w czasie pertraktacji mocarstw zachodnich z ZSRR w sprawie podpisania układów politycznych i wojskowych latem 1939 roku.

Część druga publikacji pt. *O podmiotowość polskiej polityki zachodniej* składa się również z trzech rozdziałów. Pierwszy, zatytułowany *W okresie ścisłego aliansu z Francją (1922–1926)*, odsłania na tle sytuacji międzynarodowej położenie geopolityczne Polski oraz konieczność stopniowego jej zaangażowania w sojusz z Francją, która miała być gwarantem realizacji postanowień traktatu wersalskiego. Domagano się uregulowania stosunków z Wolnym Miastem Gdańskim. Podjęto wątek współpracy z Wielką Brytanią, szczególnie po wystąpieniu rządu niemieckiego do władz brytyjskich i francuskich w 1925 roku w sprawie gwarancji dla zachodnich granic Niemiec. Wzrost znaczenia Republiki Weimarskiej publicyści „Słowa” postrzegali jako ograniczenie roli Polski na Starym Kontynencie i klęskę jej polityki zagranicznej.

Rozdział drugi – *W poszukiwaniu nowych gwarancji bezpieczeństwa (1927–1934)* – śledzi artykuły na temat stosunków politycznych w Europie oraz program Polski mocarstwowej. Narastające przekonanie Cata, że Francja wykorzystuje sojusz z Polską do utrzymania poprawnych

stosunków z Niemcami bez żadnych gwarancji dla Rzeczypospolitej, że w razie jej konfliktu zbrojnego z Niemcami przyjdzie Polakom z pomocą militarną. Zdecydowany zwrot ku Wielkiej Brytanii, powrót do koncepcji Paneuropy, konsekwencje podpisania 25 lipca 1932 roku paktu o nieagresji między Rzeczypospolitą a ZSRR. Rozgoryczenie z powodu przyznania Polsce półstałego miejsca w Lidze Narodów, a Niemcom – stałego, równouprawnienia Niemiec (11 XII 1932) w zakresie zbrojeń, co osłabiło pozycję Polski na arenie międzynarodowej oraz wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów (14 X 1933). Trzeźwa reakcja publicystów „Słowa” na agresywne żądania Hitlera rewizji granicy polsko-niemieckiej, będąca w sprzeczności z późniejszym entuzjazmem wykazanym z powodu podpisania 26 stycznia 1934 roku paktu o nieagresji polsko-niemieckiej na 10 lat bez prawa wypowiedzenia.

Ostatni rozdział, zatytułowany *O urzeczywistnieniu postulowanego modelu bezpieczeństwa Polski i Europy (1934–1939)*, pokazuje krótkowzroczną i naiwną ocenę przez konserwatystów wileńskich sytuacji Polski na arenie międzynarodowej, propagującą ideę trójprzymierza Warszawy, Berlina i Paryża, które miało być czynnikiem pokoju europejskiego. Wiodący publicyści „Słowa” dopiero po Anschlussie i remilitaryzacji Nadrenii (1936) zdali sobie sprawę z potęgi Niemiec: „obawa przed wybuchem wojny była przeplatana z wiarą w możliwość utrzymania pokoju europejskiego”. Krytycznie przyjęto też w piśmie udzielenie przez Anglię 31 marca 1939 roku gwarancji udzielenia pomocy Rzeczypospolitej na wypadek wybuchu wojny polsko-niemieckiej.

Reasumując. Nowe opracowanie Jacka Gzelli, dzięki dotarciu do skonfiskowa-

nych przez cenzurę artykułów, prezentacji polemik konserwatystów wileńskich na łamach „Słowa” z publicystami innych pism, takimi jak krakowski „Czas”, „Dziennik Narodowy”, „Dziennik Poznański”, nieoficjalny organ Ministerstwa Spraw Zagranicznych – „Gazeta Polska”, „Gazeta Warszawska”, „Kurier Warszawski” oraz szerokiego spektrum zagadnień dotyczących polityki międzynarodowej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, poszerzyło naszą wiedzę o nowe fakty. Analiza koncepcji zachowawców wileńskich – innych od pozostałych środowisk konserwatywnych – pokazała, że w niewielkim stopniu różnił je stosunek do Rosji Sowieckiej, a zasadniczo inaczej postrzegano Niemcy. Stąd pojawiające się w naukowych opracowaniach zarzuty „tworzenia »germanofilskich« wizji, brak realności politycznej, a wreszcie niedostrzeżenie, że dalekosiężne plany niemieckie zakładały podporządkowanie Polski Trzeciej Rzeszy” (s. 455). Prześledzenie publicystyki pisma wykazało, że dziennikarze w „Słowie” mieli różne poglądy, które ewoluowały wraz ze zmieniającym się teatrem zmagania polityki międzynarodowej. Trudno bowiem nie zgodzić się z Catem, który jesienią 1938 roku skonstatawał: „Jeżeli demilitaryzacja Nadrenii była wypróbowaniem Anschlussu, Anschluss wypróbowaniem likwidacji Czechosłowacji, to kryzys czeski jest wypróbowaniem imprezy na o wiele większą skalę” (s. 411). Zasadne wydaje się też pytanie publicysty z grudnia tegoż roku: „czy Hitler mający geniusz zwycięstwa, przypominający Napoleona, znajdzie w sobie umiar Bismarcka?” (s. 419). Równie przytomnie brzmią przestrogi publicysty podpisującego się kryptonimem Lup, który dostrzegł realne zagrożenie napaści Rosji Sowieckiej na

Polskę, a o Niemczech napisał, że są zbyt wielkim i potężnym krajem, by Polska mogła być ich sprzymierzeńcem. Uważał, że mogła spełnić rolę wasala lub przeciwnika.

Nie dziwią publikacje ukazujące się na łamach „Słowa”, propagujące zbrojne anektowanie nowych kolonii przez mocarstwa, w tym Polskę, „Słowo” bowiem od początku istnienia deklarowało, że jest pismem „militarystycznym, imperialistycz-

nym, dla którego nie tylko hasło obronności jest święte, ale jest jedynym pismem w Polsce, które zdobywczość drogą miecza i wojska głosi” (s. 423).

Pracę wieńczy *Bibliografia*, streszczenie w języku niemieckim oraz *Indeks osobowy*. Zainteresować powinna historyków, politologów, prasoznawców oraz wszystkich, którzy chcą zrozumieć mocarstwowe wizje naszych przedwojennych polityków oraz ich zwolenników.